

Sygn. akt I Cz 16/22

POSTANOWIENIE

Dnia 29 września 2022 roku

Sąd Rejonowy w Bartoszycach I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSR Ewa Kurasz

po rozpoznaniu 29 września 2022 roku

na posiedzeniu niejawnym w Bartoszycach

sprawy egzekucyjnej

z wniosku (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S.,

z udziałem dłużnika B. W.

o świadczenie pieniężne

prowadzonej przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Bartoszycach Ł. S., Kancelaria Komornicza numer (...) w Bartoszycach, ulica (...) (sygn. akt Km 795/22),

w przedmiocie rozpoznania zażalenia wierzyciela z 20 czerwca 2022 na postanowienie Sądu Rejonowego w Bartoszycach z 3 czerwca 2022 roku (sygn. akt I Co 636/22) wydane na skutek skargi wierzyciela na postanowienie Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Bartoszycach Ł. S. z 19 kwietnia 2022 roku w przedmiocie ustalenia kosztów egzekucyjnych

postanawia:

uchylić zaskarżone postanowienie Sądu Rejonowego w Bartoszycach z 3 czerwca 2022 roku i uwzględnić skargę na czynności komornika w ten sposób, że uchylić co do punktów 1 i 4 zaskarżone postanowienie Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Bartoszycach Ł. S., Kancelaria Komornicza numer (...) w Bartoszycach, wydane 19 kwietnia 2022 roku w sprawie Km 795/22 i przekazać sprawę w tym zakresie Komornikowi Sądowemu przy Sądzie Rejonowym w Bartoszycach Ł. S. do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt I Cz 16/22

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 3 czerwca 2022 roku, wydanym w sprawie I Co 636/22, Sąd Rejonowy w Bartoszycach oddalił skargę wierzyciela (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. na postanowienie Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Bartoszycach Ł. S., Kancelaria Komornicza numer (...) w Bartoszycach, wydane w sprawie Km 795/22 w dniu 19 kwietnia 2022 roku w przedmiocie umorzenia postępowania egzekucyjnego i ustalenia jego kosztów. W postanowieniu tym komornik sądowy, umarzając postępowanie egzekucyjne na podstawie art. 824 § 1 pkt 2 k.p.c., obciążył wierzyciela opłatą egzekucyjną z art. 30 ustawy z 28 lutego 2018 roku o kosztach komorniczych (t.j. Dz. U. z 2021 roku, poz. 210 ze zm. – dalej u.k.k.), wskazując, że wszczęcie egzekucji nastąpiło w sposób „oczywiście niecelowy” w rozumieniu tego przepisu, gdyż wniosek egzekucyjny wpłynął do komornika 30 marca 2022 roku, gdy tymczasem dłużnik zmarł 21 marca 2022 roku. We wniesionej skardze wierzyciel wskazywał, że w tym stanie faktycznym brak jest podstaw do zastosowania art. 30 u.k.k., a opłata obciążająca go winna zostać ustalona na podstawie art. 29 ust. 4 u.k.k.

Sąd Rejonowy w Bartoszycach oddalając skargę wierzyciela zgodził się z oceną komornika, że w stanie faktycznym sprawy jest zasadne obciążenie wierzyciela opłatą z art. 30 u.k.k. Wskazał, że w jego ocenie wszczęcie egzekucji wobec dłużnika, który nie żył w dniu złożenia wniosku egzekucyjnego, jest „oczywiście niecelowe” w rozumieniu tego przepisu. Uzasadniając swoje stanowisko w sprawie powołał się na uchwałę Sądu Najwyższego – Izby Cywilnej z 27 stycznia 2022 roku, sygn. akt III CZP 36/22, wydaną w składzie: Beata Janiszewska, Marcin Krajewski i Joanna Misztal-Koniecka, o tezie: „Złożenie przez wierzyciela wniosku egzekucyjnego przeciwko zmarłemu dłużnikowi stanowi oczywiście niecelowe wszczęcie postępowania egzekucyjnego w rozumieniu art. 30 ustawy z dnia 28 lutego 2018 r. o kosztach komorniczych”. Na uzasadnienie swojego stanowiska Sąd Rejonowy przytoczył obszernie fragmenty uzasadnienia wyżej wskazanej uchwały. Orzeczenie, przez Sąd Rejonowy w Bartoszycach zostało wydane przez sędziego T. I..

Zażalenie na powyższe postanowienie złożył wierzyciel. Pełnomocnik wierzyciela zaskarżonemu postanowieniu zarzucił naruszenie art. 30 u.k.k. poprzez błędną wykładnię skutkującą przyjęciem, że wszczęcie egzekucji było niecelowe z uwagi na zgon dłużnika, który nastąpił przed skierowaniem wniosku egzekucyjnego, naruszenie art. 29 ust. 4 u.k.k. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji umorzenia egzekucji, z uwagi na brak zdolności sądowej dłużnika oraz naruszenie art. 18 ust. 2 u.k.k. poprzez pobranie opłaty stosunkowej w sytuacji nieunormowanej ustawą. W oparciu o wyżej wskazane zarzuty pełnomocnik wierzyciela wniosł o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez jego uchylenie i uznanie skargi wierzyciela za zasadną.

Sąd zważył, co następuje:

Zażalenie było zasadne w całości.

W pierwszej kolejności, przed przystąpieniem do rozpoznania zażalenia, sąd jest obowiązany zbadać z urzędu, czy nie zachodzi podstawa do uchylenia zaskarżonego postanowienia, z uwagi na nieważność postępowania polegającą na sprzeczności składu orzekającego z przepisami prawa albo jeżeli w rozpoznaniu sprawy brał udział sędzia wyłączony z mocy ustawy (art. 379 pkt 4 k.p.c.). Sędzia T. I., który w składzie jednoosobowym wydał zaskarżone postanowienie, został powołany na urząd sędziego w sądzie powszechnym – Sądzie Rejonowym w Bartoszycach, na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 roku o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r. poz. 3). W uchwale składu połączonych Izb - Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych - zasada prawna z 23 stycznia 2020 roku, BSA I-4110-1/20, wskazano, że sprzeczność składu sądu z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c. zachodzi także wtedy, gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego w sądzie powszechnym albo wojskowym na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 roku o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, jeżeli wadliwość procesu powoływania prowadzi, w konkretnych okolicznościach, do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (dalej Konstytucja RP), art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej (zwaną dalej Kartą Praw Podstawowych) oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (zwaną dalej Konwencją).

W wyroku z 26 lipca 2022 roku, wydanym w sprawie III KK 404/21 Sąd Najwyższy wskazał, że „powołanie KRS – na skutek noweli z dnia 8 grudnia 2017 r. – w sposób sprzeczny z Konstytucją RP ma ten skutek, iż obalono w ten sposób funkcjonujące in gremio i a priori domniemanie niezawisłości i bezstronności sędziego powołanego na wniosek tak ukształtowanej KRS” (podobnie uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – Izba Karne z 2 czerwca 2022 roku, sygn. akt I KZP 2/22).

Powyższe uchwały, chociaż wydane na gruncie procedury karnej, w ocenie sądu orzekającego w sprawie, z uwagi na fakt, iż dotyczą prawidłowości powołania na urząd sędziego oraz zapewnienia jednego z praw podstawowych, jakim jest prawo do rozpoznania sprawy „przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą”, które to prawo obowiązuje zarówno w sprawach o charakterze cywilnym jak i karnym, znajdują odpowiednie zastosowanie w postępowaniu cywilnym, do oceny przesłanki ważności postępowania jaką jest „sprzeczność składu orzekającego z przepisami

prawa”. Innymi słowy, na gruncie art. 379 pkt 4 k.p.c. zachodzi bezwzględna przyczyna odwoławcza przewidziana w tym przepisie, jeżeli składu sądu nie można uznać za spełniający kryteria stawiane w art. 45 Konstytucji RP: „właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd”, art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności: „niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą”, a w sprawach z elementem unijnym, również art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej: „niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony uprzednio na mocy ustawy”.

Sąd orzekający w sprawie nie podziela przy tym wykładni art. 45 Konstytucji RP, art. 6 Konwencji i art. 47 Karty Praw Podstawowych w zakresie, w jakim Sąd Najwyższy wskazuje, że w przypadku sędziego sądu powszechnego powołanego przy udziale Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 roku, sędzia taki jest pozbawiony przymiotów „niezawisłego i bezstronnego sądu” tylko wtedy, gdy szczególne okoliczności dotyczące jego procesu nominacyjnego wskazują, że nadmierny wpływ na ten proces miały władza ustawodawcza lub wykonawcza, co może brakiem bezstronności i niezależności przy rozpoznaniu konkretnej sprawy. Standard oceny prawa do sądu w tej interpretacji jest bowiem znacznie zawężony w stosunku do standardów wynikających zwłaszcza z art. 6 Konwencji oraz art. 47 Karty Praw Podstawowych. Z uwagi na to, że akty te stanowią część polskiego porządku prawnego, interpretacja taka nie może zostać uznana za prawidłową przez sąd orzekający w niniejszej sprawie.

Podkreślenia wymaga, że zarówno Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności jak i Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej odwołują się do prawa do sądu „ustanowionego ustawą” bądź też „ustanowionego na mocy ustawy”, przy czym interpretacja tego pojęcia na gruncie obu tych aktów prawnych jest w zasadzie tożsama. Kryteria dokonania oceny, czy sprawę rozpoznawał „sąd ustanowiony ustawą” w rozumieniu art. 6 Konwencji, Europejski Trybunał Praw Człowieka ustalił w wyroku z 1 grudnia 2020 roku (26374/18) *Ástráðsson przeciwko Islandii*. W orzeczeniu tym wskazał, że proces powoływania sędziów w sposób oczywisty stanowi nieodłączny element pojęcia „ustanowiony ustawą” i wymaga ścisłej kontroli. Naruszenia prawa regulującego proces powoływania sędziów mogą sprawić, że udział danego sędziego w rozpoznawaniu sprawy będzie „nieprawidłowy”. Odpowiednie prawo krajowe dotyczące powoływania sędziów, powinno być w miarę możliwości sformułowane w sposób jednoznaczny, tak aby nie dopuścić do arbitralnych ingerencji w proces powoływania sędziów (pkt 226-227, 229-230 uzasadnienia wyżej wskazanego wyroku). Badanie naruszenia tego prawa następuje w procesie kontroli obejmującej trzy elementy: po pierwsze, w procesie nominacji sędziego musi zaistnieć oczywiste naruszenie norm prawa krajowego, obiektywne i rzeczywiście możliwe do stwierdzenia. Stwierdzona nieprawidłowość w procesie nominacji w danej sprawie musi być na tyle poważna, by podważać gwarancje niezawisłości i bezstronności sądu z udziałem tak ustanowionego sędziego. W drugim kroku naruszenie to należy ocenić w kontekście jego wpływu na zdolność wymiaru sprawiedliwości do wykonywania jego obowiązków w sposób wolny, bez nieuzasadnionej ingerencji, a tym samym chroniący praworządność i zasadę trójpodziału władz. W związku z tym należy uznać, że naruszenia o charakterze czysto technicznym, które nie mają wpływu na zgodność z prawem procesu mianowania, nie przekraczają odpowiedniego progu. Przeciwnie - naruszenia całkowicie pomijające najbardziej podstawowe zasady procedury mianowania, np. mianowanie na urząd sędziego osoby, która nie spełnia kryteriów kwalifikacyjnych, lub naruszenia, które pod innymi względami mogą niweczyć cel i skutek wymogu „sądu ustanowionego ustawą”, zgodnie z wykładnią Trybunału, muszą być uważane za naruszające ten wymóg. W trzecim kroku dokonywanej oceny Trybunał wskazał na znaczącą rolę sądów krajowych, w zakresie oceny skutków prawnych naruszenia krajowego przepisu dotyczącego mianowania na stanowiska sędziowskie (pkt 243-252 uzasadnienia orzeczenia *Ástráðsson przeciwko Islandii*).

Powyższe kryteria Europejski Trybunał Praw Człowieka zastosował w sprawach dotyczących Polski – wyroku z 22 lipca 2021 roku (43447/19) *Reczkowicz przeciwko Polsce*, wyroku z 8 listopada 2021 roku (49868/19) *Dolińska-Ficek i Ozimek przeciwko Polsce* oraz 3 lutego 2022 roku (1469/20) *Advance Pharma sp. z o.o. przeciwko Polsce*. Pierwszy z tych wyroków dotyczył sędziów nominowanych do Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, drugi sędziów nominowanych do Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego, a trzeci sędziów nominowanych do Izby Cywilnej Sądu Najwyższego przy udziale Krajowej Rady Sądownictwa w składzie ukształtowanym przepisami ustawy z 2017 roku. We wszystkich tych sprawach Trybunał stwierdził, że nieprawidłowości w procesie powołania wyżej wskazanych sędziów są tak poważne, że nie stanowią oni „sądu

ustanowionego ustawą” w rozumieniu Konwencji. Opierając się na orzeczeniach wydanych w tych sprawach, przy rozpoznaniu mniejszej sprawy sąd miał na uwadze, że nie dotyczą one sędziów sądów powszechnych, jednak z uwagi na podobny tryb nominacji na stanowiska sędziowskie, przyjęte w tych orzeczeniach kryteria oceny mogą mieć zastosowanie również do oceny prawidłowości powołań na stanowiska sędziów sądów powszechnych, przy uwzględnieniu istniejących w tym zakresie odrębności.

W uzasadnieniu wszystkich tych orzeczeń Trybunał wskazał, że podstawową przyczyną stwierdzenia, iż osoby, których dotyczyły te orzeczenia, nie tworzyły sądu ustanowionego ustawą w rozumieniu art. 6 Konwencji, jest oczywiście naruszenie przepisów krajowych (art. 179 Konstytucji RP w związku z 187 pkt 1 Konstytucji RP), polegające na powołaniu tych osób na urząd sędziego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa w kształcie nadanym jej ustawą nowelizującą z 2017 roku, tj. organu, który nie dawał już wystarczających gwarancji niezależności od władzy ustawodawczej lub wykonawczej. Trybunał wskazywał przy tym na iluzoryczność przepisów krajowych dotyczących kontroli uchwał Krajowej Rady Sądownictwa odnośnie przedstawienia Prezydentowi kandydatów na urzędy sędziów.

W ocenie sądu rozpoznającego niniejszą sprawę, wszystkie te czynniki, leżące u podstaw uznania, że osoby powołane do Sądu Najwyższego zostały wyłonione w tak wadliwej procedurze, że nie jest możliwe uznanie sądu z ich udziałem za „sąd ustanowiony ustawą” odnoszą się też do sędziów sądów powszechnych, powołanych na podstawie uchwał Krajowej Rady Sądownictwa w kształcie nadanym jej ustawą nowelizującą z 2017 roku. Przede wszystkim tożsamy jest wadliwy organ, podejmujący uchwałę o przedstawieniu ich kandydatów Prezydentowi, nie dający gwarancji braku nadmiernego wpływu władzy ustawodawczej i wykonawczej na obsadę stanowisk sędziowskich. Po drugie, brak jest możliwości właściwej kontroli sądowej tych uchwał, skoro dla rozpoznania odwołań od tych uchwał zastrzeżono wyłączną właściwość Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego, składającej się wyłącznie z sędziów, którzy w świetle powołanych wyżej wyroków Trybunału, nie mogą tworzyć sądu spełniającego wymogi z art. 6 Konwencji. Oznacza to, że w praktyce również przy procesie nominacyjnym sędziów sądów powszechnych brak jest właściwej kontroli sądowej uchwał Krajowej Rady Sądownictwa, spełniającej warunki prawa do sądu w rozumieniu art. 6 Konwencji.

Podkreślić należy, że w przytoczonych wyżej wyrokach Trybunał nie odnosił się w żaden sposób do konieczności badania czy też wykazania przez sąd krajowy lub stronę postępowania, powiązań konkretnego sędziego z władzą wykonawczą bądź ustawodawczą albo konkretnego wpływu tej władzy na nominację danej osoby na urząd sędziego. Badał jedynie stopień naruszenia norm krajowych i ich wpływ na potencjalną niezależność i niezawisłość sądu powołanego w danej procedurze. Ma to uzasadnienie w koncepcji sprawiedliwości proceduralnej, gdzie sama procedura powołania na stanowisko ma gwarantować w jak najwyższym stopniu niezależność i niezawisłość wyłonionego przy jej zastosowaniu organu. Oczywiście jest przy tym, iż strona postępowania najczęściej nie ma możliwości ani wystarczającej wiedzy do prześledzenia procesu nominacyjnego danego sędziego, zapoznania się z jego aktami personalnymi i aktami postępowania dotyczącego jego powołania na stanowisko sędziego, w tym wydanymi w toku tego postępowania opiniami wizytatorów o sędzim, jak i jego kontrkandydatach, opiniami zespołu Krajowej Rady Sądownictwa oraz ustalenia tego czy uchwała o przedstawieniu danej osoby Prezydentowi RP została zaskarżona i jakie orzeczenie zostało wydane na skutek jej zaskarżenia. Również sąd orzekający w konkretnej w sprawie odwoławczej, nawet na podstawie akt osobowych sędziego i dokumentów związanych z procesem jego nominacji, nie jest w stanie niejednokrotnie ustalić, czy dana kandydatura została wybrana na podstawie kryteriów ustawowych, czy też pozamerytorycznych przesłanek, w efekcie czego osoba taka sprawując urząd sędziego będzie bardziej podatna na wpływy i naciski władzy ustawodawczej lub wykonawczej, albo chociażby działanie tak zwanego „efektu mrozącego”. Jest to możliwe do zbadania i wychwycenia w postępowaniu odwoławczym od orzeczeń sędziów, których powiązania z władzą wykonawczą lub ustawodawczą zostały nagłośnione przez media, jak to miało miejsce w sprawie III KK 404/21 Sądu Najwyższego, jednak po pierwsze strona nie zawsze może dotrzeć do informacji medialnych o danym sędzim lub o nich wiedzieć, po drugie media nigdy nie są w stanie nagłośnić wszystkich nieprawidłowości dotyczących powołań na stanowiska sędziowskie, ani nawet powziąć o nich informacji. Stworzona po 2017 roku sieć powiązań między Ministerstwem Sprawiedliwości, Krajową Radą Sądownictwa, prezesami niektórych sądów rejonowych, osobami sprawującymi w tych sądach takie funkcje na sędziowie wizytatorzy, rzecznicy dyscyplinarni, rzecznicy prasowi,

przewodniczący wydziałów oraz sędziami delegowanymi do Ministerstwa Sprawiedliwości i innych instytucji, jest w zasadzie nie do zweryfikowania przy pomocy doniesień medialnych i akt osobowych sędziów, nie tylko dla strony postępowania, ale też dla sądu odwoławczego, który nie może się przecież opierać przy rozpoznaniu sprawy na swoich przypuszczeniach albo doniesieniach medialnych lub wiedzy zaczerpniętej z rozmów kularowych. Wskazać też trzeba na wskazane w uzasadnieniu uchwały III KK 404/21 środki podejmowane przez Prokuraturę Krajową, które mogły utrudnić lub opóźnić jej wydanie i zbadanie niezawisłości i niezależności sędziego, którego dotyczyły wątpliwości Sądu Najwyższego. Jeżeli na takie trudności natknął się Sąd Najwyższy, przeprowadzenie takiej kontroli przez sąd powszechny w postępowaniu odwoławczym, a co dopiero przez stronę, może być znacznie utrudnione bądź też uniemożliwione albo spotkać się z szukanami ze strony prezesów sądów lub rzeczników dyscyplinarnych. W końcu trzeba wziąć pod uwagę, że władza wykonawcza lub ustawodawcza może wywierać wpływ na czynności sądu nie tylko ze względu na to, że jest ona stroną procesu (np. jako Skarb Państwa), ale również z uwagi na różnego rodzaju powiązania rodzinne, towarzyskie i biznesowe. Powiązań tych również nie będzie często w stanie udowodnić strona ani wychwycić sąd odwoławczy w toku kontroli instancyjnej przeprowadzonej zgodnie z uchwałą 3 Izb Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 roku.

Na końcu zaznaczyć należy, że znaczna część sędziów, również na skutek przytoczonych wyżej orzeczeń Sądu Najwyższego i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, powstrzymuje się od kandydowania na wyższe stanowiska sędziowskie, co sprawia, że osoby powiązane z członkami Krajowej Rady Sądownictwa lub prezesami sądów, a pośrednio z Ministerstwem Sprawiedliwości, są często jedynymi kandydatami w tych konkursach, co w praktyce również znacznie utrudnia lub uniemożliwia przeprowadzenie takiej kontroli, jakiej dokonał Sąd Najwyższy w sprawie III KK 404/21, brak jest bowiem kontrkandydatów na dane stanowisko sędziowskie. W końcu należy wskazać, że w chwili obecnej w procesie nominacji sądów powszechnych nie biorą udziału niezależne od Ministra Sprawiedliwości organy samorządu sędziowskiego. Również ocena środowiska sędziowskiego nie będzie więc wskazywała na ewentualne nieprawidłowości w procesie nominacyjnym danej osoby.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że jeśli gwarancji powołania na stanowisko sędziego osoby niezależnej i niezawisłej, nie daje sam z siebie organ pełniący kluczową rolę w procesie nominacji sędziowskiej, „prawo do sądu ustanowionego ustawą” w rozumieniu art. 6 Konwencji nie będzie zachowane, niezależnie od tego, czy strona lub sąd odwoławczy dopatry się szczególnych powiązań konkretnego sędziego z władzą ustawodawczą lub wykonawczą. Procedura powołania sędziego ma przebiegać bez nadmiernego wpływu władzy ustawodawczej i wykonawczej, w taki sposób i według takich kryteriów, aby gwarantowała co do zasady niezależność i niezawisłość osoby powołanej w jej wyniku na stanowisko sędziego sądu powszechnego. Procedurę powołania sędziego, na skutek której strona takiej gwarancji ustrojowej nie uzyskuje, należy uznać za wadliwą w świetle art. 6 Konwencji i nie gwarantującą stronie jej prawa do sądu ustanowionego ustawą. Przeprowadzanie testu z uchwały 3 połączonych Izb Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 roku co do sędziów sądów powszechnych, jak wykazano wyżej, uczyni tę konstytucyjną i konwencyjną gwarancję iluzoryczną, wpływ władzy ustawodawczej i wykonawczej na konkretnego sędziego lub rozstrzygnięcie konkretnej sprawy, będzie bowiem często niemożliwy do uchwycenia i udowodnienia w czasie kontroli instancyjnej danego orzeczenia.

Również w wyroku z 19 listopada 2019 roku wydanego w sprawie C -585/18, który był brany pod uwagę przy wydaniu uchwały 3 połączonych Izb Sądu Najwyższego oraz przytoczonych wyżej wyrokach Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej nie odwoływał się nigdzie do konieczności badania okoliczności powołania konkretnej osoby na stanowisko sędziego jako kryterium oceny jego niezawisłości i niezależności. W sformułowanych w tym wyroku przesłankach oceny spełnienia przez sąd warunków gwarantowanych w art. 47 Karty Praw Podstawowych Trybunał wskazywał na konieczność wzięcia pod uwagę stopnia niezależności od władzy wykonawczej i ustawodawczej Krajowej Rady Sądownictwa (pkt 139 i 143 uzasadnienia) oraz kwestie kontroli sądowej uchwał podejmowanych przez ten organ (pkt 145). Odnosił się też do roli danego organu sądowego w systemie sądownictwa w Polsce i rodzaju spraw przez niego rozpatrywanych. Wskazywał, że organ nie stanowi niezawisłego i niezależnego sądu w rozumieniu art. 47 Karty Praw Podstawowych, gdy obiektywne okoliczności, w jakich został utworzony, oraz jego cechy, a także sposób, w jaki zostali powołani jego członkowie, mogą wzbudzić

w przekonaniu jednostek uzasadnione wątpliwości co do niezależności tego organu od czynników zewnętrznych, w szczególności od bezpośrednich lub pośrednich wpływów władzy ustawodawczej i wykonawczej, oraz jego neutralności względem ścierających się przed nim interesów, i prowadzić w ten sposób do braku przejawiania przez ten organ oznak niezawisłości lub bezstronności, co mogłoby podważyć zaufanie, jakie sądownictwo powinno budzić w tych jednostkach w społeczeństwie demokratycznym.

Także w tym orzeczeniu nie odwoływano się więc do konieczności udowodnienia wpływu władzy wykonawczej i ustawodawczej na powołanie na stanowisko konkretnego sędziego, ale wskazywano na przejrzystość i jakość procedur, które mają prowadzić do jego powołania, taki sposób by podmioty, których spory organ taki rozstrzyga, mogły pozostawać w zaufaniu do jego niezależności i bezstronności. Zaprzeczeniem idei państwa prawa i trójpodziału władz jest sytuacja, w której podsądny, aby pozostawać w zaufaniu do takich cech organu sądowego, musiałby najpierw przeprowadzić dochodzenie dotyczące ewentualnych powiązań osób w nim zasiadających z władzą wykonawczą lub ustawodawczą.

Podkreślić należy również, że uchwała 3 połączonych Izb Sądu Najwyższego została podjęta przed wydaniem przez Europejski Trybunał Praw Człowieka wyżej przytoczonych wyroków. Ich treść oraz zawarty w nich test dotyczący procedury powołania „sądu ustanowionego ustawą” nie był więc brany pod uwagę przez Sąd Najwyższy przy jej wydaniu. Uchwale tej nadano moc zasady prawnej, co oznacza związanie nią w chwili obecnej innych składów Sądu Najwyższego. Z uwagi na obecne uwarunkowania ustrojowe Sądu Najwyższego, w tym zwłaszcza objęcie funkcji Pierwszej Prezes Sądu Najwyższego przez osobę, która została powołana na stanowisko sędziowskie w Sądzie Najwyższym przy udziale Krajowej Rady Sądownictwa w kształcie nadanym jej ustawą nowelizującą z 2017 roku, a więc której osobie dotyczą wszystkie wskazane wyżej wadliwości procedury nominacyjnej, realnie brak jest szans na ponowne podjęcie przez Sąd Najwyższy prawidłowo obsadzony uchwały w tak szerokim składzie, jak ten orzekający 23 stycznia 2020 roku, przy uwzględnieniu aktualnej linii orzeczniczej zaprezentowanej przez Europejski Trybunał Praw Człowieka.

W ocenie sądu orzekającego w sprawie, argumenty przytoczone w nowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego na utrzymanie linii orzeczniczej odnośnie konieczności badania konkretnego procesu nominacyjnego sędziego w odniesieniu do sędziów sądów powszechnych, nie są przy tym przekonujące.

Głównym i nadrzędnym celem gwarancji nieusuwalności sędziów, ich należytego wynagrodzenia i przysługującego im immunitetu, jest zapewnienie stronom prawa do niezależnego i niezawisłego sądu. W tym kontekście kwestia odnosząca się do ewentualnej następczej utraty stanowisk sędziowskich przez osoby powołane przez wadliwie ukształtowaną Krajową Radę Sądownictwa, nie powinna mieć zasadniczego znaczenia dla kwestii spełniania przez sąd powszechny standardów z art. 6 Konwencji, niezależnie od ich sytuacji osobistej i życiowej. Podkreślić należy, co oczywiste, że uchylenie orzeczenia w trybie kontroli instancyjnej nie jest równoznaczne z usunięciem ze stanowiska sędziego. Ewentualne usunięcie wadliwości powołań dokonanych przez Krajową Radę Sądownictwa ukształtowaną na podstawie ustawy z 2017 roku musi się odbyć przez wprowadzenie odpowiednich przepisów rangi co najmniej ustawowej, z uwzględnieniem gwarancji procesowych stron i zasad demokratycznego państwa prawnego. Podkreślić też należy, iż stwierdzenie wadliwości orzeczeń wydanych przez wszystkich sędziów sądów powszechnych powołanych na podstawie uchwał Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej na podstawie ustawy z 2017 roku, nie jest w żadnym razie jednoznaczne z uznaniem tych orzeczeń za nieistniejące. Osoby te, pomimo wadliwej uchwały Krajowej Rady Sądownictwa, zostały powołane na stanowiska sędziów przez Prezydenta RP, orzekają w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, a organy państwa (np. prezesi sądów i przewodniczący wydziałów) umożliwiają im pełnienie funkcji orzeczniczych i przydzielają sprawy do rozpoznania. Zasada pewności prawa oraz zaufania obywatela do państwa, mimo wadliwości procedury powołania, w ocenie sądu rozpoznającego sprawę, nie uzasadnia więc uznania wszystkich orzeczeń przez nich wydanych za nieistniejące, a jedynie za obciążone poważaną wadą prawną. Dopiero ich kontrola na skutek wniesienia środka zaskarżenia może w konkretnym przypadku doprowadzić do ich uchylenia, w trybie właściwym dla danej procedury. W przeciwnym razie istnieją one w obrocie prawnym, podobnie jak orzeczenia wydane przez prawidłowo powołanych sędziów i wywierają skutki prawne. Orzeczenia niezaskarżone, których treści strony nie kwestionują, pozostaną więc w obrocie prawnym. W tym kontekście

eliminowanie wadliwych wyroków w toku kontroli instancyjnej przez sądy powszechne z urzędu przyczyni się do tego, że przymiotu prawomocności nabiorą bądź orzeczenia nie kwestionowane przez strony, bądź też wydane przez sędziów powołanych z udziałem Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej zgodnie z Konstytucją. Przyczyni się to więc do poprawienia bezpieczeństwa prawnego obywateli, mimo wadliwości wielu powołań na urząd sędziego. Mniejsza będzie bowiem ilość prawomocnych orzeczeń, które będą mogły być kwestionowane przez strony przed trybunałami międzynarodowymi lub zostać podważone następczo np. na skutek nowych doniesień medialnych odnośnie powiązań z władzą wykonawczą lub ustawodawczą wydających je sędziów albo zmiany przepisów prawa wynikającej z czynników politycznych. Przyczyni się to więc do zapewnienia większego bezpieczeństwa prawnego obywateli, pomimo chaosu prawnego panującego obecnie w polskim sądownictwie, niż trzymanie się przez sądy powszechne linii orzeczniczej zgodnej z tezą 2 uchwały 3 połączonych Izb Sądu Najwyższego i pozostawianie w obrocie prawnym większej ilości prawomocnych orzeczeń, które kiedyś mogą zostać podważone z uwagi na niezapewnienie osobom, których dotyczą, prawa do sądu albo skutkować ewentualną odpowiedzialnością odszkodowawczą Skarbu Państwa za naruszenie tego prawa.

Podsumowując, w ocenie sądu rozpoznającego sprawę, sprzeczność składu sądu z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c. zachodzi także wtedy, gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego sądu powszechnego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r. poz. 3).

W ocenie sądu w niniejszej sprawie uchylenie orzeczenia wydanego z udziałem wadliwie powołanego sędziego nie jest jednak możliwe, z uwagi na to, że zaskarżone orzeczenie nie zostało wydane w przedmiocie, w którym wydanie rozstrzygnięcia o obowiązkach stron jest, zgodnie z Europejską Konwencją o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz Konstytucją RP, zagwarantowane dla niezależnego i niezawisłego sądu. W ocenie sądu rozpoznającego sprawę, tylko w takich sprawach możliwe jest bowiem uznanie wyżej wskazanej interpretacji art. 379 pkt 4 k.p.c. za uprawniającą do uchylenia zaskarżonego orzeczenia w postępowaniu odwoławczym. Skoro interpretacja ta jest oparta o art. 6 Konwencji, art. 47 Karty Praw Podstawowych oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, może mieć zastosowanie w sprawach, w których akty te, a więc Konstytucja RP, normy konwencyjne lub polski porządek prawny przekazują sprawę do wyłącznego jej rozpoznania przez niezależny i niezawisły sąd. Sprawa niniejsza dotyczy natomiast kwestii kosztów postępowania egzekucyjnego ustalanych przez komornika po jego zakończeniu. Nie jest więc „rozstrzygnięcie o prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym” w rozumieniu art. 6 Konwencji, ani nie ma bezpośredniego wpływu na zapewnienie prawa strony do sądu. Również na gruncie polskiej procedury cywilnej zaskarżone orzeczenie nie musi być wydane przez sąd, skargę na czynności komornika w tym zakresie mógł rozpoznać również referendarz sądowy (art. 759 § 1^k k.p.c.). Dopiero w postępowaniu odwoławczym od takie orzeczenia, zaistniałym na skutek bądź to wniesienia zażalenia, bądź też skargi na orzeczenie referendarza sądowego, polska procedura cywilna wymaga wydania orzeczenia przez sąd (art. 767^{3a} § 2 i 3 k.p.c. i art. 767⁴ § 1^k k.p.c.).

W związku z powyższym w ocenie sądu rozpoznającego sprawę, w obecnym stanie prawnym, nie jest możliwe uchylenie orzeczenia wydanego przez sąd, w którego składzie bierze udział osoba powołana na urząd sędziego sądu powszechnego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r. poz. 3), w trybie kontroli instancyjnej, jeśli przedmiotem tego orzeczenia nie jest „rozstrzygnięcie o prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym” w rozumieniu art. 6 Konwencji”, a polska procedura cywilna dopuszcza wydanie takiego orzeczenia również przez referendarza sądowego, czyli organ wykonujący zadania z zakresu ochrony prawnej, inne niż wymiar sprawiedliwości (art. 2 § 2 ustawy z 21 sierpnia 1997 roku – Prawo o ustroju sądów powszechnych (dalej u.s.p.)).

Na marginesie należy jedynie dodać, że sąd orzekający w sprawie podziela poglądy wyrażone w wyżej przytoczonych uchwałach Sądu Najwyższego, że badaniu prawidłowości składu sądu nie stoją na przeszkodzie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z 20 kwietnia 2020 roku (U 2/20), z 15 lipca 2021 roku (P7/20) jak też z 7 października 2021

roku (K 3/21). Orzeczenia te dotknięte są takim szeregiem wad prawnych, że nie mogą zostać uznane ze orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w rozumieniu Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Obszerna argumentacja prawna w tym przedmiocie została zawarta w postanowieniach Sądu Najwyższego z 16 września 2021 roku (I KZ 29/21) i 29 września 2021 roku (V KZ 47/21), Brak spełnienia przez Trybunał Konstytucyjny przesłanki sądu powołanego zgodnie z ustawą przesądził też Europejski Trybunał Praw Człowieka w wyroku z 7 maja 2021 roku w sprawie Xero Flor przeciwko Polsce (4907/18). Wskazane wyżej wyroki Trybunału Konstytucyjnego, jako wydane przez organ nienależycie obsadzony (udziału sędziów wybranych na miejsca już zajęte), jak też orzekający poza swoją kognicją określoną w przepisach Konstytucji RP, nie mogą stanowić „przeciwwagi” dla uchwały trzech Izb SN, jak też wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wskazujących brak spełnienia przesłanki z art. 6 Konwencji przez sędziów powołanych przy udziale Krajowej Rady Sądownictwa w obecnym kształcie.

Takiej przeszkody nie stanowi także wprowadzony ustawą z 9 czerwca 2022 roku o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1259) art. 55 § 5 u.s.p. Przepis ten pozostaje w wyraźnej kolizji z art. 379 pkt 4 k.p.c. nakazującym badanie sądowi z urzędu, czy skład sądu był zgodny z ustawą oraz stanowi naruszenie art. 45 Konstytucji RP jak i przytaczanych wyżej norm prawa międzynarodowego w zakresie, w jakim ogranicza gwarancje stron do rzetelnego procesu przeprowadzonego przez sąd powołany zgodnie z ustawą i wyłącza badanie zachowanie tych gwarancji przez sąd wyższej instancji w postępowaniu odwoławczym. Zarówno więc na gruncie prawa krajowego, przy jego prokonstytucyjnej wykładni, jak i na gruncie norm konwencyjnych (stanowiących część polskiego porządku prawnego) i prawa unijnego (niniejsza sprawa jako dotycząca praw i obowiązków stron wynikających z umowy kredytu konsumenckiego ma charakter unijny), przepis ten podlega bądź takiej interpretacji, aby jak najpełniej respektować normy wyższego rzędu, w tym normy prawa unijnego, albo podlega pominięciu w procesie stosowania prawa (bądź derogacji przez normę wyższego rzędu). W tym kontekście należy jednak podkreślić, że podstawą badania w niniejszej sprawie, czy sąd wydający zaskarżone orzeczenie spełniał przesłanki z art. 6 Konwencji, nie były okoliczności towarzyszące powołaniu sędziego wydającego to orzeczenie, ale normy prawa krajowego rangi ustawowej, których zastosowanie doprowadziłoby do naruszenia prawa do sądu ustanowionego ustawą, niezależnie od okoliczności towarzyszących powołaniu konkretnego sędziego. Sąd wydający niniejsze orzeczenie nie badał więc tych okoliczności, o których mowa w art. 55 § 5 u.s.p. i nie miały one znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Z uwagi na brak podstaw do uchylenia zaskarżonego orzeczenia w oparciu o art. 379 § 1 pkt 4 k.p.c. w zw. z art. 45 Konstytucji RP, art. 6 Konwencji oraz art. 47 Karty Praw Podstawowych, należało przystąpić do jego merytorycznej oceny.

W ocenie sądu rozpoznającego zażalenie sąd wydający zaskarżone orzeczenie jak i komornik wydający postanowienie z 19 kwietnia 2022 roku naruszyli art. 30 u.k.k.. Wszczęcie egzekucji wobec dłużnika, który zmarł przed złożeniem wniosku egzekucyjnego, nie może bowiem zostać uznane za oczywiście niecelowe w rozumieniu tego przepisu.

Jak wynika z odpowiedzi komornika na skargę wierzyciela jak również uzasadnienia zaskarżonego postanowienia, zarówno komornik jak i sąd oparli swoje rozstrzygnięcia o uchwałę Sądu Najwyższego z 27 stycznia 2022 roku (sygn. akt III CZP 36/22) wydaną w składzie: Beata Janiszewska, Marcin Krajewski i Joanna Misztal-Konecka. Uchwały Sądu Najwyższego, z wyjątkiem sprawy, w której zostały wydane, nie mają charakteru wiążącego dla sądów powszechnych. Ich oddziaływanie na sądownictwo powszechne wiąże się z autorytetem instytucji Sądu Najwyższego, który jest budowany przez wiedzę, doświadczenie, siłę argumentów, ale też postawę moralną osób w nim zasiadających. Tymczasem orzeczenie, na które powołali się komornik i sąd w niniejszej sprawie, jest nieważne (patrz pkt 1 uchwały składu połączonych Izb – Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 23 stycznia 2020 roku) jako wydane przez sąd, nie spełniających wymogów z art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (patrz sprawa Advance Pharma sp. z o.o. przeciwko Polsce, 1469/20). Co więcej, osoby zasiadające w składzie tego organu, wydając to orzeczenie były w pełni świadome jego nieważności na gruncie obowiązującego w Polsce porządku prawnego oraz naruszania swoim działaniem art. 6 Konwencji, na skutek ich powołania na urząd w wadliwej procedurze. Trudno uznać, aby orzeczenia wydane przez takie osoby, choćby formalnie działały w ramach Sądu Najwyższego, posiadały jakkolwiek autorytet, który mógłby skłaniać sądy powszechne do ich respektowania.

Opieranie na nich orzeczeń i przytaczanie ich na wsparcie stanowiska w sprawie nie jest zasadne i nie przesądza w żaden sposób o prawidłowości argumentacji przyjętej w zaskarżonym orzeczeniu.

W ocenie sądu orzekającego w sprawie prawidłowa jest natomiast interpretacja obecnego art. 30 u.k.k. uznająca, że z „oczywistą niecelowością” wszczęcia postępowania egzekucyjnego nie mamy do czynienia w przypadku umorzenia postępowania egzekucyjnego na podstawie art. 824 § 1 pkt 2 k.p.c. w przypadku, gdy dłużnik nie posiada zdolności sądowej, bez względu na przyczynę takiego stanu rzeczy. W ocenie sądu aktualność zachowała pogłębiona analiza prawna tego zagadnienia zaprezentowana w uchwale Sądu Najwyższego z 17 grudnia 2010 roku (sygn. akt III CZP 93/10), w nowszym orzecznictwie podtrzymana w uchwale Sądu Najwyższego z 28 stycznia 2022 roku (sygn. akt III CZP 21/22). Podkreślenia wymaga, że art. 30 u.k.k. jest przepisem o charakterze szczególnym w stosunku do art. 29 ust. 4 u.k.k. Przepis ten pozwala na pobranie od wierzyciela wyższej opłaty egzekucyjnej przy umorzeniu postępowania, w przypadkach ściśle tam określonych. Jest to uregulowanie o charakterze prewencyjno-penalnym. Jego celem jest skłonienie wierzyciela do należytej staranności przy formułowaniu wniosku egzekucyjnego oraz każdorazowego rozważenia zasadności wszczęcia egzekucji, w przypadkach wskazanych w tym przepisie. Art. 30 u.k.k. zawiera dwie przesłanki obciążenia wierzyciela wyższą opłatą. Pierwsza przesłanka, wskazanie we wniosku osoby nie będącej dłużnikiem, nie wymaga pogłębionej interpretacji. Druga z nich ma charakter nieostry i odnosi się właśnie do „oczywistej niecelowości wszczęcia egzekucji”. Nie jest możliwe poprzestanie na językowej wykładni tego wyrażenia, a konieczne jest sięgnięcie do wykładni celowościowej i funkcjonalnej. Jak wskazano w wyżej przytoczonych uchwałach Sądu Najwyższego, do pojęcia celowego prowadzenie egzekucji nawiązuje art. 770 § 1 k.p.c., zgodnie z którym dłużnik zwraca wierzycielowi jedynie koszty niezbędne do celowego przeprowadzenia egzekucji. Koszty egzekucji nie są celowe np. gdy dotyczą czynności nie mogących w żaden sposób przyczynić się do zaspokojenia wierzyciela. Oczywiście niecelowe są też koszty egzekucji, gdy dłużnik zaspokoił już roszczenie wierzyciela albo tytuł wykonawczy został pozbawiony wykonalności lub uchylony, a wierzyciel jest świadomy tych okoliczności. Tak też należy interpretować „oczywistą niecelowość” w świetle art. 30 u.k.k. Penalny w istocie charakter tego przepisu nakazuje również odwoływać się przy jego interpretacji do stanu świadomości wierzyciela i możliwości zachowania przez niego należytej staranności przy wszczęciu egzekucji.

Utrata zdolności sądowej przez dłużnika może być wynikiem szeregu okoliczności faktycznych i prawnych (np. śmierć osoby fizycznej lub ogłoszenie upadłości), przy czym wierzyciel nie zawsze ma możliwości sprawdzenia tych okoliczności przed wszczęciem egzekucji. Dobrze obrazuje to stan faktyczny niniejszej sprawy, kiedy zgon dłużnika nastąpił 4 dni przed nadaniem przez wierzyciela wniosku o wszczęcie egzekucji na pocztę. Nawet przy dołożeniu należytej staranności w tym stanie faktycznym wierzyciel mógł nie dowiedzieć się o zgonie dłużnika. Penalny charakter art. 30 u.k.k. nie miałby więc tutaj żadnego znaczenia, a jego zastosowanie byłoby bezcelowe i stanowiłoby sankcję wobec wierzyciela, który dochował należytej staranności. We wniesionym zażaleniu zasadnie wskazano przy tym, że racjonalny wierzyciel nigdy nie wniesieni wniosku egzekucyjnego wobec nieżyjącego dłużnika, jeśli będzie posiadał wiedzę o tej okoliczności, gdyż będzie się to wiązało z poniesieniem kosztów egzekucji.

W tym stanie rzeczy sąd orzekający w sprawie podziela interpretację tego przepisu zawartą w przytoczonych wyżej ważnych uchwałach Sądu Najwyższego, korzystających z autorytetu właściwemu temu organowi władzy sądowniczej, wydanych w składzie nie naruszonym norm konwencyjnych, do których przestrzegania Rzeczpospolita Polska się zobowiązała.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Komornik Sądowy opłatę obciążającą wierzyciela powinien więc ustalić przy zastosowaniu art. 29 ust. 4 u.k.k.

Wobec powyższego, na podstawie art. 767^A § 1 i 1¹ k.p.c. w zw. z art. 15 zzs¹ ust. 1 pkt 4 ustawy z 2 marca 2020 roku o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem covid-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (t.j. Dz. U. z 2021 roku, poz. 2095 ze zm.), zaskarżone orzeczenie uległo uchyleniu, a skargę na czynności komornika uwzględniono uchylając pkt 1 i 4 zaskarżonego postanowienia oraz

nakazując komornikowi ponowne rozpoznanie sprawy w tym zakresie przy zastosowaniu normy art. 29 ust. 4 u.k.k.